GAZETA LITERACKA WILENSKA

15 Grudnia 1806.

WILNO.

Lekarze, Chirurgowie i Aptekarze znakomitsi Wileńscy zgromadzili się dnia 12 grudnia 1805 dla ustanowienia Towarzystwa, którego celem iest przykładadź się do doskonalenia sztuki lekarskiey, a szczególniey zatrudniać się chorobami panuiącemi w tym kraiu. Ułożone dla tego towarzystwa Ustawy podane zostały przez Ministra wewnętrznych interesów JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Panu Naszemu Naymiłościwszemu, który raczył ie potwierdzić przez Reskrypt wydany do JW. Barona de Benigsen Generała od Kawaleryi, Gubernatora woiennego litewskiego, którego wyrazy są następuiące:

„ Minister interesów wewnętrz- „ nych podał Nam przyłączone tu u- „ stawy uczonego Towarzystwa, które „ się uformowało w Wilnie, w celu „ doskonalenia różnych części nauk le- „ karskich. Chcąc oddadź wszelką spra- „ wiedliwość iaka się należy chwalebnym „ zamiarom dla których towarzystwo „ to iest ustanowione; i uznaiąc usta- „ wy iego za zgodne z celem, które „ sobie zamierza, potwierdzamy ie w „ całey ich obszerności. Obowiązuie- „ my WMPana oświadczyć Naszą „ szczególniéyszą łaskę Członkom, któ- „ re założyły to towarzystwo. — I „ wolą iest Naszą aby, we wszystkich „ wydarzeniach, gdzieby mu wypadła „ potrzeba udadź się do zwierzchności „ mieyscowey, wszelka prawna opieka „ i pomoc daną mu była. — Dano w „ St. Peterzburgu. 26 Maia 1806.“

Na Oryginale własną JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI ręką podpisano:

ALEXANDER.

Tak potwierdzone Towarzystwo wybrało Prezydenta, Vice-Prezydenta, Sekretarza i Podskarbiego w osobach JJPP. Professorów Sniadeckiego, Lobenweina, Franka, i Aptekarza Gutta. Installacya tego towarzystwa odbyła się dnia XII grudnia roku

teraźnieyszego, w dzień urodzin JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI, w Sali Biblioteczney Uniwersytetu w przytomności licznego zgromadzenia.

JW. Gubernator woienny Korsakow Rymski, kazał przeczytać Reskrypt JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI zawieraiący potwierdzenie towarzystwa; po czém nastąpiły trzy mowy: pierwszą miał JP. Sniadecki o użytku towarzystw lekarskich, drugą JP. Lobenwein o przesądach panuiących przeciw ospie krowiey, trzecia mowa miana przez JP. Franka o różnych zaprowadzeniach tyczących się nauk w Wilnie: po którey rozeszło się zgromadzenie z powszechném ukontentowaniem i nadzieią oglądania w czasie pomyślnych skutków dla dobra publicznego, iakich to nowe ustanowione Towarzystwo lekarskie spodziewać się każe.

LIVERPOOL.

The Life and Pontificate etc. To iest: Zycie i Papiestwo Leona X. przez Williama Roscoe i t. d. 1805. 4 Tomy in 4.

(Dokończenie Recenzyi w przeszłym Numerze przerwaney.)

W latach dwódziestu, które poprzedziły wyniesinenie Leona X. na tron papieski, postęp wiadomości, ćwiczenie się w naukach i doskonalenie sztuk całkiem wstrzymane zostały. Napadnienie Karola VIII, krwawe Francuzów i Hiszpanów kłótnie o neapolitańską koronę, i zamiary Ludwika XII zwróciły ku woiennym i politycznym przedmiotom talenta któreby się ćwiczyły w sztukach pokoiu. W pośród zaburzeń i okropności domowey woyny, kiedy straszliwym wywrótem zagrożone bywaią państwa, i kiedy miast spalonych i kraiów naiechanych bez ustanku odnawiaią się przykłady, Muzy milczą lub się oddalaią.

Leon X., będąc ieszcze Kardynałem, przewodniczył towarzystwu do którego wchodzili ci wszyscy, którzy iakowekolwiek prawa do uczonych wiadomości rościli. Kiedy potém został Papieżem, literaci powzięli naywiększe nadzieie o skutkach iego protekcyi. Wychodziło bardzo wiele pisanych do Papieża wierszy, wyrażaiących powzięte o nim nadzieie. Papież Eugeniusz IV założył w Rzymie Collegium, pod tytułem Gymnazium. Alexander VI wystawił na to przeznaczenie budowlę, i wspaniałością swoią ściągnął znakomitych do niego Professorow. Słabiało to ustanowienie pod panowaniem Juliusza, który dochodów na utrzymanie iego przeznaczonych użył na potrzeby woienne. Naypierwszém Leo-

na X było staraniem nadać świetność temu instytutowi, wzywaiąc naysławnieyszych w Europie uczonych do zaięcia w nim placow. Zdaie się, że w roku 1514, to iest, w rok po ustanowieniu tey Akademii, liczono w niey stu professorów płatnych. Dawano w niey publiczne lekcye prawa cywilnego i kanonicznego, medycyny, filozofii moralney, logiki, retoryki, matematyki, botaniki i materyi lekarskiey. Ostatnie dwie katedry pierwszém były w swoiém rodzaiu ustanowieniem. Papież zapobiegł, ażeby lekcye niedoświadczały przerwy z powodu częstych ceremonii kościelnych, i ściągnął uczniow przez rozmaite zachęcenia.

Leon szczególnieyszą zwrócił uwagę na naukę ięzyka greckiego, bez czego, mówił, Rzymianie nie mogli nabydż żadney umieiętności rzetelney. Użył sławnego J a n a L a s k a r y s a, Greka wysokiey rodowitości, głębokiey erudycyi i którego Wawrzyniec de Medicis wysyłał iuż na zwiedzenie Grecyi celem wyszukiwania starożytnych rękopism. Uczony ten zostawał potém u Karola VIII i Ludwika XII. Zył naostatek prywatnie w Wenecyi. Kiedy Leon X został Papieżem, Laskarys napisał do iego prosto z powinszowaniem. Przyiął Papież Laskarysa w Rzymie bardzo łaskawie, i ułożył z nim środki rozszerzenia nauki ięzyka greckiego. Laskarys dostał poruczenie sprowadzić do Rzymu pewną liczbę młodych Greków, dla uczenia pod iego przewodnictwem greckiey i łacińskiey literatury. Ta Akademiia grecka, w którey uczony Musurus użyty był pod Laskarysem, ziednała Leonowi wielkie pochwały u tych wszystkich, ktőrzy iey skutki oszacować byli w stanie.

Papież założył grecką drukarnię, przeznaczoną na ogłaszanie dzieł szacownych, pod przewodnictwem Laskarysa. M u s u r u s i A l d o ogłosili iuż dzieła Platona. W roku 1517, wydrukowano starożytnego Scholiastę greckiego poematow Homera; a roku następnego Dramatów Sofoklesa, i razem tragedye tegoż Poety.

Usiłowania Leona X do wskrzeszenia sztuk i nauk dążące, wzbudziły emulacyą w wielu osobach partykularnych; lecz żaden w tym zawodzie niepokazał się znakomitszym nad iednego Kupca z Sienny, nazwiskiem A u g u s t o C h i g i. Przybywszy do Rzymu dla interesów, osiadł tam, zbudował pałać, i kazał go ozdobić naybiegleyszym owego czasu Artystom. (Dom ten nabyty potém został przez familią F a r n e s e i dotąd zowie się F a r n e s i n a.) Użył naywiększey części swoich dochodów na zachęcenie w pracach artystów

i literatów. Jemu winniśmy wyborną edycyą dzieł Pindara, wyszłych z pod pras, które w swoim domu założył. Prace Laskarysa, Musura i Greków z Akademii przewyższone podobno zostały pracami innych Włochów, którzy mieli uczesnictwo we względach papieskich. Z tych liczby zwrócił na się uwagę Varino, uczeń Policiana, i którego Leon X zrobił naprzód Bibliotekarzem domu de Medicis, a potém Nuceryyskim Biskupem.

Leon X naznaczył nagrody za odkrycie i oddanie mu rękopismów greckich i łacińskich, które ieszcze były nieznaiome; obiecuiąc ie swoim kosztem drukować. Tego wezwania skutkiem było znalezienie pierwszych pięciu xiąg Rocznikow Tacyta, podzielonych potém na sześć przez Lipsiusza, a które sprowadzone były z opactwa Korbeyskiego z Westfalii. Papież zapłacił za ten rękopism pięcset Cekinow. Do owego czasu miano tylko sześć ostatnich xiąg Roczników Tacyta i pięć pierwszych iego historyi, co wszystko wydrukowane było pierwszykroć w Wenecyi 1468, a potém wielokrotnie, przedrukowano. Leon zlecił Beroaldowi wydanie wszystkich iakie się znalazły dzieł Tacyta.

Na wstępie Przywileiu, który Papież dał Beroaldowi na to przedsięwzięcie, tłumaczy się sposobem z którego sądzić można o iego pobudkach: Owo iest brzmienie tego Breve:

„ Między przedmiotami zwracaiącemi naszą uwagę odtąd, iak dobroć „ boska wezwała nas na tron papieski, „ uważaliśmy za ważne badania tyczące się literatury i sztuk użytecznych. „ Od młodości naszey przyzwyczailiśmy się rozumieć że stwórca nic ludziom nadto szacownieyszego nie darował, wyiąwszy władzę poznawania „ i służenia sobie; te bowiem nauki, „ które nam w życiu przewodniczą i „ ozdobą są iego, ten ieszcze maią pożytek, że się we wszystkich okolicznościach przydadź mogą. W przeciwnościach są nam pociechą, w pomyślności ozdobą: bez sztuk i nauk, wdzięki towarzystwa i przednieysza okrasa życia byłyby zgubione. — Bezpieczeństwo i rozszerzenie tych nauk od „ dwóch zdaie się głównych zależeć okoliczności, od liczby uczonych i wielości xiąg dobrych. Co do uczonych, „ znaydowaliśmy zawsze szczególnieyszą roskosz w dawaniu im zachęceń „ i honorów, w nadgradzaniu oraz ich „ talentów. Mamy nadzieię, że z pomocą boskiey opatrzności dowodzić „ będziem coraz więcey a więcey, iż „ to iest naygorętszém naszém żądaniem. „ Co do dzieł starożytnych, dzięki czy-

„ nimy Bogu za zdarzaiącą się nam o-
„ koliczność usłużenia w tym wzglę-
„ dzie ludzkości. "

Nauka ięzyków greckiego i łacińskiego powodem była do nauki ięzyków oryentalnych, które, chociaż są nie odbicie potrzebne do wyrozumienia xiąg świętych, dotąd wszelako w zupełném były zaniedbaniu. Czuł Leon X iak wiele ta odnoga potrzebowała pomocy od iego szczodrobliwości. Tezeusz Ambroży z Pawii, Kanonik Latrański, korzystaiąc z mieszkania w Rzymie, pilnie wyuczył się syryyskiego i chaldeyskiego ięzyka. Papież dał mu Katedrę Professora w Bononii, dla uczenia tych dwóch ięzyków. Augustyn Giustiniani, tymże poszedł zawodem, i ogłosił edycyą psalmów Dawida we czterech ięzykach. Kardynał Ximenes wydał i Papieżowi przypisał Biblią wieloięzykową (potyglotta). Dowiedziawszy się Papież że ieden uczony, nazwiskiem Pagnini, przedsięwziął przełożenie Biblii podług textu hebrayskiego, chciał iego pracę oglądać, z którey tak był ukontentowany, że chciał łożyć koszt na kopiowanie i druk tego dzieła. Takowe drukowanie nie mogło się skończyć pod życiem tego Papieża: dokonane zostało pod Klemensem VII. Leon X założył w Rzymie szkołę ięzyka hebrayskiego. Pod zaszczytem także tego Papieża Rosi z Rawenny wydał łaciński przekład arabskiego rękopismu odkrytego przez się w Syryi, pod tytułem Philosophia mystica Aristotelis. Te były pierwsze zachęty i pierwiastkowe powodzenia oryentalney w Europie literatury.

Tym czasem doświadczał Leon prawdziwey pociechu z poiednania się świętey stolicy z Ludwikiem XII. Zwycięstwa odniesione nad Turkami, przez Królow Węgierskiego i Polskiego, odkrycia oraz Portugalczyków pod wodzem Vasquez de Gama pomnożyły ukontentowania Leona.

Król portugalski Emanuel uczynił publiczne wyznanie poświęcenia się swoiego dla S. stolicy, wysyłaiąc do Rzymu w poselstwie, z wielką pompą, sławnego Tristan de Cugna, który zjednał dla siebie wziętość przez morskie odkrycia. Wspaniałe podarki przesłane były przy tém poselstwie. Między temi ściągały uwagę, słon nayw większey postawy, dwa lamparty, ryś, konie perskie, odzienia i bogate tkania oryentalne, wazy i naypy sznieysze ubiory kościelne.

Leon naywiększego doznawał poważenia od wszystkich panów Europeyskich. Przedstawiał familią nayszlachetnieyszą ze wszystkich co niepo-

chodziły ze krwi Królewskiey. Powaga S. stolicy do naywiększego przyszła znaczenia, do czego Leon bardzo się wiele przyczynił rostropnością okazaną w kierowaniu interesów europeyskich. Chociaż stawiał zawady proiektom Cesarza i Króla Hiszpańskiego, we względach ich przymierza z Ludwikiem XII, umiał atoli zachować sobie względy tych obu monarchow. Naznaczony był roziemcą sporów dzielących ieszcze Cesarza z Wenetami. Wielki miał wpływ na rady gabinetu Londyńskiego, nietylko przez wzgląd na uważanie iakie sobie ziednał u Henryka VIII, lecz i przez skłonność ku sobie wyniosłego Wolseia. Naywięcey usiłował Leon utrzymać przyiaźń z Ludwikiem XII.

Skrócony ten wyciąg, który nie chętnie kończymy, potrafi zapewne usprawiedliwić zdanie, któreśmy na początku tey recenzyi dali, o ważności i klassycznych zaletach tey interessuiącey historyi iedney z epok nayznakomisszych.

BB.

MEDYOLAN.

Prolusioni agli studi dell' Universitá di Pavia per l'anno 1804, recitate da V. Monti, professore d'eloquenza e membro dell' Instituto. To iest: Przemowy do nauk w Uniwersytecie pawiyskim na rok 1804, miane przez V. Monti, professora krasomówstwa i Członka Instytutu. 1804. 80 st. 8.

Mowy te Akademickie miane były, z okoliczności przywrócenia Uniwersytetu w Pawii, przez Monti, sławnego poetę, w ów czas professora krasomówstwa w rzeczonym Uniwersytecie, o którym była iuż w naszey Gazecie chwalebna wzmianka, z powodu innego dzieła, które wyszło z pod pióra tegoż Autora (Ob. T. I. st. 199). Mowy ninieysze daią go poznać bardzo korzystnie iako Mówcę i uczonego. W pierwszey iest rzecz O należney czci dla pierwszych wynalazców prawdy w umieiętnościach. Ożywiona iest naygorętszą miłością ku oyczyznie i w całey zawiera się odzew do współobywateli autora, aby się znowu poczuli bydź narodem, a zapomniawszy wkorzenionych nienawiści iakie były między powiatem a powiatem, między miastem a miastem, spólnemi pracowali siłami nad przywróceniem starożytney chwały kraiowey. Wszyscy zgodzą się z mówcą, że Włości zapalili pochodnię nauk dla reszty Europy, i że pierszym byli początkiem nowey kultury umysłów, przez którą w trzech upłynionych wiekach

odradzała się Europa. Lecz mniey powszechnie znane są liczne przykłady odkryciów i wynalazków, pochodzących wprawdzie od uczonych włoskich, lecz których chwała spłynęła na Cudzoziemców, po części przez prawdziwe xięgokradztwa, a w części zaś przez to, że w pierwiastkowym kształcie zbywało im na ostatecznêm wykończeniu stanowiącêm o imieniu wynalazcy. Liczniejsze są ieszcze pierwsze wskazania praw nowych, zagrzebane teraz w pismach zapomnianych, lecz ze światła których w rzeczy samey kiedyś cudzoziemieć skorzystał. Przyczyną tego iest, że poczciwi badacze wieku szesnastego, mniey troskliwi o kształt iako raczey o rzecz dzieł swoich, pisali powiększey części rozwlekłą i zawikłaną prozą. Tym końcem, przebiegaiąc Autor fizyczne i matematyczne nauki, pokazuie iak wiele w nich znayduie się takich rzeczy, które Włosi przewidzieli lub przygotowali, albo wreście i dokonali, gdy tym czasem nic o ich pod tym względem zaletach żaden niewspomina. Oddaie potém sprawiedliwość śmiało myślącym w filozofii, iakimi byli G i o r d a n o B r u n i, V a n i n i, C a r d a n o, T e l e s i o, C a m p a n e l l a, P o m p o n a z z o i inni, których geniusz wielkie otworzył widoki, przeplatane obłąkaniem i marzeniami iakich nie ieden z nich sam stał się ofiarą. Do tych rzędu należy ieszcze V i c o, który z M a c c h i a v e l l i m poprzednikiem był M o n t e s k i e g o w polityce, i którego S c i e n z a n u o v a dla wad iedynie stylu poszła w niepamięć.

JPGL.

B R U X E L L A.

Dictionnaire bibliographique choisi du quinzième siècle, ou Description par ordre alphabetique des éditions les plus rares et les plus recherchées du quinzième siècle, précédé d'un essai historique sur l' origine de l'imprimerie, ainsi que sur l' histoire de son établissement dans les villes, bourgs, monastères et autres endroits de l' Europe, avec la notice des imprimeurs qui y ont exercé cet art jusqu' á l' an 1500. Par M. de la Serna Santander. To iest: D y k c y o n a r z b i b l i o g r a f i c z n y w y b r a n y w i e k u p i ę t n a s t e g o, czyli opis porządkiem abecadłowym edycyi nayrzadszych i naybardziey szukanych wieku piętnastego, z poprzedzaiącą wiadomością historyczną o początku sztuki drukarskiey, iakoteż o historyi zaprowadzenia oney w miastach, miasteczkach, Klasztorach i innych mieyscach w Europie, z wyrażeniem drukarzow którzy tę sztukę sprawowali aż do roku 1500. Przez JP. de la S e r n a S a n t a n d e r. T. I. II. 1806.

Uczony Autor tego dzieła, dotąd wydał ieszcze dwa tylko pierwsze tomy. Pierwszy zawiera historyczną wiadomość o początku sztuki drukarskiey, a drugi zaczynaiący Dykcyonarz, kończy się z literą G. Wszyscy amatorowie bibliografii żądać będą ażeby JP. de la Serna wydał w krótce na widok publiczny resztę swey pracy. Połączył w iey autor iasność ze ścisłą dokładnością. Osobliwie z ukontentowaniem czytać się będzie wiadomość historyczna o drukarni, w którey dostatecznie pokonawszy baieczne podania naznaczaiące początek tey sztuki w Harlem, dzieli z naywiększą bezstronnością trzy osoby którym naypospoliciey wynalazek oney przypisuią. Guttenberg iest prawdziwym wynalazcą. Schaeffer może należeć do iego chwały z tego względu że tę sztukę wydoskonalił. Lecz Faust, którzy przyłączył swe imie do tych dwóch sławnych artystow, ma tę tylko zaletę, iż pożyczył pieniędzy na wielki procent Guttenbergowi, i poruczył warstat swóy staraniom Schaeffera, wydarłszy go niesprawiedliwym procesem prawdziwemu wynalazcy.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Ludwik Piotr Anquetil, Członek klassy historyczney i literatury starożytney w Instytucie, umarł w Paryżu dnia 8 września. Autorem był wielu dobrych dzieł historycznych, z których przednieysze są: L'Esprit de la Ligue; L'intrigue du Cabinet; Louis XIV, sa Cour et le Regent; Précis de l'histoire universelle; Histoire de France; Memoires du Duc de Villars. i t. d. L'esprit de la Ligue i l'Intrigue du Cabinet naywięcey są szacowane.

JP. Professor Haüy dał, w Królewcu, nowe posiedzenie o sposobie uczenia ślepych. Trzy osoby pozbawione wzroku, pomiędzy któremi są Professorowie Goltz i Baczko, obecni byli temu okazywaniu. Zrozumieli natychmiast sposob JP. Haüy i przekonali się o rzetelnych pożytkach wypływaiących ztąd dla towarzyszow swoiego nieszczęścia. To podało myśl założenia w tem mieście instytutu na rzecz ślepych.
